

# Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia Sociologica 9 (2017), vol. 2, s. 236–239

ISSN 2081-6642

DOI 10.24917/20816642.9.2.18

**Jakub Drath**

Uniwersytet Jagielloński

***Dziedzictwo kulturowe Reformacji w perspektywie polskiej i europejskiej: w 500-lecie wystąpienia Marcina Lutra*, Wydział Filozoficzny Uniwersytetu Jagiellońskiego, Wydział Historyczny Uniwersytetu Gdańskiego, Wydział Teologiczny Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu; red. K. Pilarczyk, współpraca W. Gajewski, Wydawnictwo Antykwa, Kraków 2017, ss. 292**

Spośród wielu inicjatyw związanych z obchodami 500-lecia reformacji, warto zwrócić szczególną uwagę na publikację *Dziedzictwo kulturowe Reformacji w perspektywie polskiej i europejskiej*. To zbiór jedenastu artykułów prezentujących temat w szerokim, interdyscyplinarnym ujęciu. Jego wydanie jest efektem współpracy trzech uczelni: Uniwersytetu Jagiellońskiego, Uniwersytetu Gdańskiego i Uniwersytetu Mikołaja Kopernika. Zadeklarowały one naukowe opracowanie zagadnień dotyczących kulturowego dziedzictwa reformacji z europejskiej i polskiej perspektywy, z założeniem prezentacji wyników na V Międzynarodowym Kongresie Religioznawczym zaplanowanym na wrzesień 2017 roku w Toruniu.

Na zaproszenie do udziału w projekcie odpowiedzieli przedstawiciele różnych dziedzin: historycy, teologowie, filozofowie, politolodzy i kulturoznawcy. Powstał w ten sposób obraz wielowarstwowy, nieoczywisty, wartościowy zarówno dla osób w niewielkim stopniu obeznanych z tradycją reformacji, jak i tych, które poszukują precyzyjnych informacji dotyczących bardziej specjalistycznych kwestii. „[...] Przez samo przypomnienie historii Reformacji i refleksję nad nią próbuje się wprowadzić współczesne społeczeństwo w zapomniany jego własny rodowód” – pisze prof. Krzysztof Pilarczyk we wstępie książki. Ten dydaktyczny potencjał jest w publikacji wyraźnie obecny. Samo umieszczenie na pierwszych stronach treści 95 też Marcina Lutra daje podstawę do dalszych rozważań i okazję do zapoznania się z tekstem, który – choć często komentowany – nie jest powszechnie znany w swojej pełnej wersji.

Znamienne jest, że jednym z pierwszych artykułów w zbiorze jest tekst Marcina Karasa o obrazie reformacji wyłaniającym się z tekstów soboru trydenckiego, a kończy go artykuł Krzysztofa Pilarczyka, przedstawiający drogę od konfliktu do dialogu luterańsko-katolickiego oraz współczesne dokumenty świadczące o poszukiwaniu elementów wspólnych i chęci połączenia wysiłków w dawaniu świadectwa Ewangelii. O ile sobór trydencki – jak czytamy – zebrał się m.in. w tym celu, by „z korzeniem wyrwano zwłaszcza kłakół niegodziwych herezji i schizm zasianych

w naszych nieszczęsnych czasach [...]”, o tyle wspólny list kard. Kurta Kocha i ks. Martina Junge przed obchodami 500. rocznicy wystąpienia Lutra mówi już o tym, że wspólne upamiętnienie tego wydarzenia „jest wielką zachętą dla katolików i luteran, aby wspólnie dawali świadectwo zranionemu i złamanemu światu”. Znajdziemy tam również deklarację, że obydwie wspólnoty „będą razem zbliżać się do wspólnego Pana i Zbawiciela Jezusa Chrystusa” i że „bolesna historia nie wyklucza jasnej przyszłości” (*Złączeni w nadziei...*).

Pomiędzy tymi dwiema postawami rozciąga się cała historia pięciu wieków współistnienia społeczności katolickiej i protestanckiej – ze wszystkimi tego konsekwencjami. To z jednej strony konflikty, napięcia czy narastające stereotypy, ale też znaczący wpływ reformacji na europejską kulturę, myśl polityczną czy filozofię. Przeczytamy o tym m.in. w artykule Rafała Łętochy, który analizuje wpływ protestanckich koncepcji religijnych na sprawy polityczne. W swojej analizie wykazuje, że przyspieszyły one w świecie zachodnim dyfuzję idei liberalnych i demokratycznych, i podniosły ich znaczenie w publicznym dyskursie tamtych czasów. Reformacyjne koncepcje, poddane z czasem sekularyzacji, można odnaleźć w twórczości takich myślicieli jak John Locke, Jan Jakub Rousseau czy Monteskiusz. Dlatego też zarówno liberałowie, jak i socjaliści widzieli w nich wstęp do nowoczesności i zwycięstwo ludzkiej podmiotowości.

Wpływów myśli reformacyjnej nie musimy się doszukiwać w aż tak odległej przeszłości. Krzysztof Mech znajduje je w filozofii ks. Józefa Tischnera: w odniesieniach do Sørensa Kierkegaarda i wspólnych dla obydwu autorów konstatacjach dotyczących m.in. odpowiedzialności przed Bogiem za samego siebie i dwuznaczności tkwiącej w stanie rozpacz. Protestancki myśliciel zupełnie inaczej niż szkoła dialogu przedstawia kwestie relacji człowieka z Bogiem i tam, gdzie dialogicy widzieliby drogę poprzez drugiego człowieka, on przekonuje raczej o usprawiedliwieniu pochodzącym wprost od Boga. Wielokrotne powracanie przez Tischnera do Kierkegaarda nie pozostawia wątpliwości co do jego znaczenia dla polskiego filozofa.

Wiele miejsca w publikacji zajmują analizy prezentujące historię reformacji, z naciskiem na jej społeczny wymiar. Z tekstu Piotra Czarneckiego dowiadujemy się o europejskich drogach do przemian religijnych: ich prekursorach i czynnikach, które wpływały na rozwój idei reformacyjnych jeszcze na długo przed wystąpieniem Marcina Lutra. Artykuł Rafała Marcina Leszczyńskiego przybliża czytelnikowi reformację helwecką, argumentując, że była ona pod wieloma względami powrotem do wczesnego chrześcijaństwa. Z kolejnych tekstów poznajemy historię reformacji na polskich ziemiach w XVI wieku, aż po wiek XIX i początek XX, o czym piszą Janusz Małek, Tadeusz Stegner i Jarosław Kłaczek. Lektura tych artykułów pozwala lepiej zrozumieć, z jednej strony, powody zatrzymania ekspansji idei reformacyjnych na naszym terenie; z drugiej, historię ich dalszego trwania. Wyłania się z nich obraz silnego zróżnicowania – pod względem wyznań, lokalizacji, poziomu identyfikacji z polskością i zdolności organizacyjnych, co widać m.in. w wydawaniu własnej prasy. Dowodem na to może być fakt, że w ramach powstałego w roku 1918 odrodzonego państwa funkcjonowało siedem Kościołów ewangelickich, opierających się na dogmatyce luteirańskiej lub kalwińskiej (przedmiotem publikacji są tradycyjne Kościoły ewangelickie, stąd brak w tym zestawieniu rozwijających się wówczas tzw.

wolnych Kościołów protestanckich). Każda z tych siedmiu grup miała swoją specyfikę, a próba utworzenia jednej, ogólnopolskiej reprezentacji zakończyła się ostatecznie fiaskiem.

Niezwykle interesujące i istotne z punktu widzenia przewyższania stereotypów są te fragmenty omawianej publikacji, które ukazują znaczący, a często niedoceniany wkład protestantów do polskiej kultury. Pisze o tym m.in. Rajmund Pietkiewicz, analizując znaczenie protestantyzmu dla powstania i rozwoju polskiego edytorstwa biblijnego. Nie jest dziełem przypadku, że ks. Jakub Wujek tłumacząc księgi Starego i Nowego Testamentu uwzględnił już szeroko teksty oryginalne – to reformacja dała impuls do korzystania z tych źródeł. To protestanci jako pierwsi wydrukowali Nowy Testament, podzielili polską Biblię na wersety, publikowali teksty z obszernym komentarzem filologicznym. Późniejsi polscy tłumacze korzystali też z wersji pochodzących z kręgów reformacyjnych, w tym z przekładu Marcina Lutra. Ważne są w tym przypadku nie tylko kwestie bezpośrednio związane z tworzeniem nowych wydań Biblii. Idee reformacyjne pociągnęły za sobą rozwój literatury w językach narodowych, a co za tym idzie, rozkwit narodowego piśmiennictwa i drukarstwa, a nawet prace nad polską ortografią i poziomem artystycznym tekstu.

W dyskusjach dotyczących polskiej reakcji na reformację często podnoszone jest hasło Polski jako „kraju bez stosów”. To tytuł opublikowanych w roku 1967 szkiców prof. Janusza Tazbira; tytuł, który szybko zaczął żyć własnym życiem, stając się z jednej strony zobrazowaniem historycznej rzeczywistości, a z drugiej – swego rodzaju usprawiedliwieniem, podstawą do rozbudowanej narracji o polskiej tolerancji, przewyższającej tolerancję państw zachodnich, ostatecznym argumentem wobec zarzutów o różne narodowe fobie. Szeroko temat ten rozwija Paweł Plichta. Stawia w tekście diagnozę o pokutującym w Polsce „spłaszczonym, fragmentarycznym i wartościowanym negatywnie” schemacie reformacji jako prostego przeciwstawienia dominującemu katolicyzmowi. Autor argumentuje, że nawet parlamentarna dyskusja nad uchwałą dotyczącą 500-lecia reformacji odśloniła te schematy myślenia. Brak uchwały jest w jego ocenie jednym ze świadectw stanu pamięci społecznej, która stawia religię rzymskokatolicką w roli czynnika budującego symboliczne granice wspólnoty. Z tego wynika natomiast podział na „swoich” katolików i „obcych” – w tym wypadku protestantów.

Powyższe, skrótowe przedstawienie zawartych w publikacji wątków daje – jak można sądzić – możliwość oceny, jak szeroką perspektywę spojrzenia na wydarzenia sprzed pięciuset lat przyjęli jej autorzy. Jak czytamy we *Wstępie*, nie dopracowali się jednego, spójnego ujęcia – ale też nie to było zamierzeniem projektu badawczego, w który się zaangażowali. Przeciwnie, dzięki różnorodności ocen i opinii publikacja ma szansę zainteresować o wiele szersze grono potencjalnych odbiorców.

Obchody 500-lecia reformacji obfitowały w różnego rodzaju inicjatywy, w tym również publikacje. Ze zrozumiałych względów większość z nich miała jednak charakter przede wszystkim religijny. Tym cenniejszy wydaje się w tej sytuacji głos naukowców-ekspertów, którzy zawiłe kwestie historyczne, filozoficzne czy społeczne przedstawiają z zachowaniem naukowego obiektywizmu, wymogów warsztatu, a równocześnie w sposób bardzo przystępny również dla osób mniej zorientowanych w tej tematyce. Jak dowiadujemy się ze wstępu, ambicją zespołu było – poza

samym naukowym opracowaniem wybranych kwestii – również rozbudzenie zainteresowania reformacją i przyczynienie się do budowania nowego konstruktu pamięci społecznej, której punktem wyjścia jest to, co łączy, a nie dzieli. Lektura książki *Dziedzictwo kulturowe Reformacji w perspektywie polskiej i europejskiej* daje poczucie, że cel ten może być zrealizowany. Dziś, w kontekście nowego nauczania Kościoła katolickiego o innych wyznaniach chrześcijańskich, wydaje się to łatwiejsze, a wezwania do przewycięzania podziałów i wspólnego budowania przyszłości zdają się brzmieć jak banalna oczywistość, ale praktyka pokazuje, że w tej dziedzinie jeszcze wiele jest do zrobienia. Tym bardziej potrzebne są takie publikacje. Rozłożone w czasie obchody jubileuszowe stały się w polskiej rzeczywistości wyjątkową okazją, by obecność protestantyzmu i protestantów w naszym kraju znalazła swoje miejsce w publicznych dyskusjach i w mediach. Nie bez znaczenia był tu również fakt zaangażowania w sprawę rocznicy papieża Franciszka, w tym jego obecności na wspólnych luterańsko-katolickich obchodach w Szwecji. Jak można się jednak spodziewać, to zainteresowanie z czasem ponownie zmaleje. Publikacja Wydawnictwa Antykwa pozostanie źródłem rzetelnej wiedzy dla wszystkich, którzy zechcą po nią sięgnąć.

## Bibliografia

*Złączeni w nadziei – wspólny list kard. Kurta Kocha i ks. Martina Junge na wspólne upamiętnienie 500 lat Reformacji*. Pobrano z: <http://luter2017.pl/zlaczeni-nadziei-wspolny-list-kard-kurta-kocha-ks-martina-junge-wspolne-upamietnienie-500-reformacji> (8.09.2017).